

# Ewa Podrez

---

## Historia etyki : portret własny

---

Studia Philosophiae Christianae 32/2, 189-199

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA PODREZ

**HISTORIA ETYKI. PORTRET WŁASNY**

O. Wstęp. Określenie problemu. 1. Co to znaczy problem moralny? Jego zmienność i ciągłość historyczna. 2. Interpretacja i recepcja.

Od trzydziestu lat coraz częściej kwestionuje się zasadność uprawiania etyki w ramach jakiejś zracjonalizowanej koncepcji moralności<sup>1</sup>. „Igranie odpadami” stało się nie tylko ulubioną, intelektualną zabawą postmodernistów, ale dotknęło również większość środowisk uniwersyteckich. Środowisk, tradycyjnie związanych z filozofią systemową, tkwiącą korzeniami w dziedzictwie myśli klasycznej. Jest to proces, obejmujący szersze kręgi kultury duchowej i humanistycznej, w którym nastąpiło radykalne zerwanie z tradycją. Zarówno w odniesieniu do reguł sensowności<sup>2</sup> jak i zasad, ustalających obiektywność i uniwersalność poznania, rozumienia i komunikacji. Negacja filozofii, która ma miejsce w ramach samej filozofii, jest również odbiciem pracy myśli nad sobą samym. Odbiciem, który przynosi ze sobą, obok zakwestionowania dotychczasowych osią-

---

<sup>1</sup> Totalna negacja obiektywności struktur moralnych i jej filozoficznych ujęć, zaczęła się wraz z wystąpieniem Kierkegaarda, Nietzschego i Marksa na początku XX wieku; dokonali oni swoistego przewartościowania wszystkich podstawowych kategorii filozoficznych, [...] dokonując świadomie odwrócenia ustalonej przez tradycję hierarchii pojęć”. Zob. Hannah Arendt, *Tradycja a epoka nowożytna*, w: *Między czasem minionym a przyszłym*, Wwa 1994, 38 i nast. Kontynuacją tego nurtu negacji i przewartościowania samej filozofii, jest między innymi współczesny nurt postmodernistyczny. Słusznie stwierdza A. Szahaj, że „najbardziej radykalna refleksja filozoficzna o charakterze modernistycznym przygotowała stosowny grunt dla postmodernizmu.” zob. A. Szahaj, *Co to jest postmodernizm?*, w; *Ethos*, 33–34, 1996, 78 [cały numer zawiera blok publikacji o postmodernizmie, godnych polecenia], oraz M. H. Mc Carthy, *The Crisis of Philosophy*, Albany 1990, XI–XVI.

<sup>2</sup> Reguły sensu odnoszą się zawsze do jakiejś konkretnej wypowiedzi i wraz z nią są odczytane. Powstają one, jak tłumaczy B. Skarga, na skutek związku, który zachodzi pomiędzy słowem i jego znaczeniem oraz tym bytem, do którego się odnosi.” Gramatyka wypowiedzi – komentuje Skarga – jest więc nierozłącznie związana z gramatyką myślenia ontologicznego [ ...]. Wypowiedź nie podlega celom tylko poznawczym [ ...].” zob., Barbara Skarga, *Granice historyczności*, Wwa 1989, 161 i nast.

nięć filozofii, również nowe pytania<sup>3</sup>. W pytaniach tych widoczne są trzy tendencje, trzy różne kierunki poszukiwań. Pozostają one otwarte na trzy różne perspektywy: 1/perspektywę heurystyczną skierowaną na źródła, 2/perspektywę hermeneutyczną, określoną przez proces rozumienia i 3/perspektywę komunikacji; przekazu, odpowiedniej narracji. Wszystkie trzy perspektywy mają zapewnić poznaniu filozoficznemu charakter otwarty, potwierdzony wiarygodnością źródeł i stałym zaangażowaniem w dialog. Dialog wewnątrzfilozoficzny i dialog wpisany w nieustanne transcendowanie myśli i języka, logiki i empirii. „Dialog, którego wartość polega na projektowaniu, to znaczy określeniu coraz to innych, nowych możliwości badawczych.”<sup>4</sup>

Dialog ten w polu etyki, musi przebiegać wzdłuż jej historycznych granic. Etyka, wydaje się przy tym dziedziną badań szczególnie ważną. Od czasu przeprowadzonej przez Arystostotelesa analizy metodologicznej etyki, słusznie wiąże się ją ze stroną praktyczną życia. Z aksjologicznie relatywnym i nieprzejrzystym i ewoluującym wciąż doświadczeniem potocznym. Każda nowa cywilizacja, jak podkreśla Ortega Y Gasset, to „nic innego jak nagromadzenie się trudnych i zawiłych problemów /.../.”<sup>5</sup> Problemy te domagają się rozwiązań od etyki, na tyle uniwersalnych i obiektywnych, by mogły stanowić niepodważalne w swej apodyktyczności podstawy ocen moralnych. Jako pewne i bezpieczne drogowskazy moralne w świecie niespójnym, zmiennym, uwikłanym w sytuacje kryzysowe.

Te dwa wymiary rzeczywistości moralnej pozostają do siebie we wzajemnym napięciu; wiarygodność etyki opiera się na jej bliskich związkach z doświadczeniem potocznym. Równocześnie od etyki oczekuje się na planie szerszym, cywilizacyjnym, odpowiedzi wykraczających poza obręb doraźnych i zmiennych danych. Zebrane w toku dziejów konkretne doświadczenia filozoficzne potwierdzają ten stan napięcia i wynikające z nich radykalne zróżnicowanie pytań, problemów, idei, założeń, metod badań i ostatecznych rozwiązań. Analizowanych i pogłębianych o różne sfery ludzkiego i międzyludzkiego bycia, działania, uczestnictwa. Każda z tych sfer odsłania inne momenty podmiotowo–przedmiotowej fieri [moralnego stawania się

<sup>3</sup> Zob. Charles Taylor, *The Conflicts of modernity*, w: *Sources of the Self. The making of Modern Identity*, Cambridge, Australia 1992, 495–521 oraz Alasdair MacIntyre, *After Virtue*, Notre Dame 1984, 200 i nast. i Paul Ricoeur, *Narrative and time*, T. I–III, Chicago–London 1984–88. Odwołałam się do prac monograficznych, w których zostały w sposób najciekawszy i najbardziej teoretycznie rozbudowany, nakreślone te trzy, wyróżnione w tekście perspektywy [źródła opisu i rozumienia oraz rozmowy].

<sup>4</sup> N. Moulould, *Les structures, la recherche et le savoir*, Paris 1968, 262.

<sup>5</sup> Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Warszawa 1995, 91.

osoby, jej samorealizacji] osoby, ujawnia trwały związek pomiędzy pragnieniem bycia i samorealizacji podmiotu a odpowiadającymi im wartościami i moralnymi powinnościami<sup>6</sup>. Wraz z zakwestionowaniem tego związku [w obrębie jego realności, niezmienności i powszechności], etyka traci swoją własną, przedmiotową episteme<sup>7</sup>, pozostając poza polem spekulacji filozoficznej. Ta konkluzja w nawiązaniu do całego dziedzictwa doświadczenia historycznego etyki, okazuje się prawdziwa. Śledząc losy etyki, łatwo wykazać wielowarstwowość i złożoność spekulacji nad przedmiotem moralnym, wzbogaconej o analizy metaetyczne. Pozostającej również w bliskich związkach z psychologią, antropologią, etnografią czy religią.

Historyczny projekt etyki<sup>8</sup> dotyczy ogólnych prawidłowości i konsekwencji, jakie wynikają z przyjęcia określonych założeń. Najwięcej trudności sprawia określenie przedmiotowej tożsamości etyki; czym w istocie jest etyka jako filozoficzna nauka o moralności i jaki przysługuje jej zakres problemów i idei<sup>9</sup>? Czy można dysponując tak wieloma modelami etyki, historycznie ukształtowanymi, znaleźć

<sup>6</sup> Według P. Ricoeura ostatecznym celem badawczym [hermeneutycznym] etyki jest „.../uchwycenie ego w jego wysiłku istnienia i w jego pragnieniu bycia”. zob., Paul Ricoeur, *Freud and Philosophy. An Essay on Interpretation*, New Haven 1990, 45. Podobnie, chociaż z innej perspektywy poznawczej, K. Wojtyła, w *Osobie i czynie* interpretuje moralność „...W rzeczywistości tej moralności jako rzeczywistości aksjologicznej [zawiera się głębsza warstwa: jest to rzeczywistość ontologiczna, rzeczywistość spełnienia siebie przez czyn, co właściwe jest osobie. Moralność jako rzeczywistość aksjologiczna zakorzenia się w tej rzeczywistości ontologicznej, ale zarazem też ją tłumaczy, pomaga w jej zrozumieniu.” zob., Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1994, 196.

<sup>7</sup> Odrzucając inteligibilność i intersubiektywność jako właściwości poznania moralnego, zastępuje się je pozaracjonalną intuicją czy czysto werbalną ekspresją. Problemy moralne zostają podjęte na innym, metaetycznym poziomie. zob. Tadeusz Styczeń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności*, Lublin 1972.

<sup>8</sup> Samo to określenie wymaga wstępnych wyjaśnień. Historycy etyki zakładają albo pewien model etyki, w ramach którego rozpatruje się pewne wybrane problemy moralne, inne zaś pomijają albo też nawiązując do historycznych doświadczeń etyki, będą próbowali z konkretnych stanowisk określanych jako koncepcje moralne, wysnuć uogólniające wnioski; czym w rzeczywistości jest etyka i jaki zespół problemów wyznacza jej poznawczy horyzont. O tym jak jest to trudne zadanie dla historyka etyki i brzemienne w konsekwencje, pisze Stefan Świeżawski w swojej monografii pt. *Zagadnienie historii filozofii*, Wwa 1966, 277 i nast. Istotne jest przy tym trafne spostrzeżenie St. Świeżawskiego, że prawie we wszystkich wypadkach historycy filozofii [analogicznie jak historycy etyki – E. P.] milcząco zakładają, że wszyscy wiedzą czym jest filozofia, podczas gdy w rzeczywistości i wśród historyków i wśród filozofów panuje na ten temat wiele sprzecznych i wykluczających się wzajemnie opinii.

<sup>9</sup> Ten rodzaj hermeneutyki wiąże się z co najmniej dwoma różnymi interpretacjami; z których jedna w samym rozumieniu dziejów będzie szukała podstaw dla określenia czym jest etyka; druga natomiast odwoła się do wybranej filozoficznej koncepcji etyki.

odbity w nich pewien pierwotny projekt etyki, jakiś elementarny wzór, do którego wszyscy etycy zawsze nawiązywali?<sup>10</sup>

Jedną z możliwych prób poczynionych w tym kierunku, jest próba znalezienia i wyodrębnienia źródeł doświadczalnych etyki. A więc sfery tych własnych danych etyki, które wywołują podstawowe pytania moralne. Pytania zrodzone ze zdumienia, niepokoju – nie ograniczają się do jednej odpowiedzi, każda z nich odsyła do następnych pytań. Te dane, zwielokrotnione o różne konotacje moralności, o rozmaite rozumienia natury człowieka, kryteria poznania i opisy egzystencji, przekazuje i wiąże ze sobą historia etyki.

Czym zatem jest historia etyki, jak należy korzystać z jej doświadczeń, jak je interpretować i jak artykułować. Czy historia etyki jest immanentną częścią historii filozofii, czy stanowi część historii kultury, czy wchodzi w obręb metaetyki czy samej etyki? Próba dotarcia do odpowiedzi na te pytania, wiąże się z możliwością dotarcia do tego, co naprawdę jest ważne i aktualne w etyce, co stanowi o tożsamości przedmiotu moralnego. Ostateczną przesłanką takiej postawy, jest przekonanie, że sens etyki wypełnia się poprzez dzieje; a jego wiarygodność pozostaje w ścisłej relacji z życiem zarówno jednostek jak i całych zbiorowości ludzkich.

Postawione powyżej pytania, domagają się odpowiedzi z pewnością wykraczających poza ramy tej publikacji. Lektura na ten temat jest już ogromna, zainteresowanie historią filozofii i historiozofią, zostało wywołane przez Hegla i od tego czasu narosło wiele sprzecznych ze sobą interpretacji tych zagadnień. Sam ten fakt świadczy o tym, że każdorazowa podjęta próba odpowiedzi na zasadnicze kwestie historii etyki, domaga się najpierw koncepcji samej historyczności i związanej z nią teorii czasowości. Jedno i drugie jest bez wątplenia uwikłane w szereg założeń natury nie tylko filozoficznej. Ich rozwinięcie nawet w wąskich ramach, prowokuje dalsze pytania, wykraczające poza obszar samej historii etyki.

---

<sup>10</sup> Zakładam przy tym, odwołując się do innych teoretyków historii filozofii i historii etyki, że same badania historyczne nad etyką, mają charakter wielopiętrowy i prowadzą najpierw do najbardziej wiernego i dokładnego zrozumienia, odtworzenia i wyjaśnienia danej koncepcji (w ramach głoszonych poglądów), z uwzględnieniem jej wszystkich historycznych uwarunkowań, w tym również biografii samego filozofa. Na tej drodze dochodzi się do drugiego etapu badań, którą Gilson nazywa właściwą historiografią (czyli filozofią historii filozofii) i w ramach tych zabiegów poznawczych odkrywa się istnienia nagich, bezosobowych prawd, w postaci pojęć i problemów i koniecznych związków między nimi. Oczywiście ta propozycja Gilsona jest jedną z wielu, to co ją wyróżnia, to głębokie przekonanie że dzieje filozofii mają swój konkretny sens i że można go sprowadzić do jednej koncepcji, uniwersalizującej wszystkie doświadczenia dziejowe. zob., E. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum., Z. Wrzeszcz, Wwa 1968, 5–6.

Obecność w tym tekście pytań o historyczną tożsamość etyki, jej problematyki i doświadczalnych źródeł inspiruje i wiąże ze sobą poszczególne części niniejszych rozważań. Na całość tak zaplanowanych badań składają się następujące kwestie; 1. Co to znaczy problem moralny? Jego historyczna zmienność i ciągłość. 2. Interpretacja i recepcja na terenie etyki.

### 1. CO TO ZNACZY PROBLEM MORALNY? JEGO HISTORYCZNA ZMIENNOŚĆ I CIĄGŁOŚĆ

Studiując monografie poświęcone dziejom etyki pod kątem ich teoretycznego projektu, można odnotować dwa istotne fakty. Po pierwsze towarzyszy im różna koncepcja historii etyki i konsekwentnie autorzy posługują się różnymi metodami interpretacyjnymi, realizując tym samym różne cele badawcze. Najczęściej przyjmuje się trzy warianty historii etyki, pozostające w ścisłym związku z wyróżnionymi celami. W pierwszym wyodrębnia się z pola historii filozofii te wątki, które wprost dotyczą zasad i reguł ludzkiego postępowania. Chodzi głównie o zdobycie jak najszerzej informacji na temat tego, jak rozwiązywano problemy moralne w ramach konkretnych koncepcji filozoficznych. Drugi typ badań nad historią etyki ma charakter interdyscyplinarny, łączy np. zainteresowanie kulturą czy przemianami cywilizacyjnymi danej epoki z panującymi poglądami i przekonaniem moralnymi, które znalazły swoje teoretyczne rozwinięcie w filozofii. Etyka jest traktowana jako świadek i uczestnik procesów społecznych, usytuowanych w historii. Trzeci punkt widzenia przyjmuje za punkt wyjścia źródłową, względną autonomię etyki, która w historii była rozpisana na wiele wątków i wiele koncepcji. Jej względną jedność stanowi zamknięty zespół idei, które ulegają zwielokrotnieniu i transformacji na poziomie problemów<sup>11</sup>. O ile

<sup>11</sup> Odwołam się do kilku przykładów, zdając sobie sprawę z ich przypadkowości. I tak Henry Sidgwick, autor *Outlines of History of Ethics*, (London–New York 1896) odtwarzając dzieje etyki, przyjmuje angielski utilitaryzm za punkt szczytowy w rozwoju myśli moralnej. Crane Brinton, autor *A History of Western Morals*, New York 1952, próbuje zinterpretować dzieje etyki w ramach przemian cywilizacyjnych, kulturowych, religijnych i społecznych; wskazując na ich ścisłe, wzajemne zależności. (podobnie uczynił Alsaider MacIntyre, w swoim *Krótkim zarysie historii etyki*). Z kolei Edward Westermarck w swojej znanej monografii pt. *The origin and Development of the Moral Ideas*, analizuje podstawowe kategorie moralne i związane z nimi stany emocjonalne nawiązuje do psychologii, etnografii, religioznawstwa i antropologii. Można kontynuować tę listę pomnażając przykłady różnych ujęć etyki w jej rozwoju i historycznej zmienności. Dla jednych historyków to biografie poszczególnych filozofów decydują o wielości i zróżnicowaniu poglądów w kwestiach moralnych, dla innych to teoretyczne podłoże poszczególnych doktryn decyduje o ich ostatecznych rozstrzygnięciach. Wówczas pozostaje uczynić krok dalej i zapytać się; dlaczego takie

problemy wyrażone są w języku, o tyle idee same są dane wraz z sytuacją egzystencjalną, sytuacją przedmiotowo zdeterminowaną. Stawiając taką hipotezę, należy bliżej wyjaśnić powyższe stwierdzenia. Zanim to jednak nastąpi, muszę ustosunkować się do wymienionych trzech sposobów ujmowania historii etyki. Ostatecznie przecież wszystkie one mówią o tym samym i nawiązują do tych samych tekstów, ale czynią to pod innym kątem. Zbliża je do siebie tradycja i pole episteme, różni natomiast ocena wagi podejmowanych zagadnień i krąg ich zależności od filozoficznej i pozafilozoficznej rzeczywistości. Znajduje to potwierdzenie w samych celach badawczych, które zmiernają kolejno do wskazania i uzasadnienia 1 /związku etyki z filozofią, następnie do 2/ ujęcia i wyjaśnienia relacji etyki z ogólnymi przemianami cywilizacyjnymi i ich skutkami oraz do 3/ próby zrozumienia czym jest etyka jako refleksja filozoficzna pojawiająca się w dziejach i przyjmująca na siebie określone zadania poznawcze. Zadania, które wynikają z konkretnych sytuacji i są sformułowane przy pomocy odpowiednich problemów.

Czym są te problemy; czy podlegają zmianie w procesach historycznych, czy zachowują pewną ciągłość i aktualność? Pytanie to dotyczy nie tylko adekwatności badań nad samą historią etyki, ale przede wszystkim położenia etyki w filozofii i natury jej danych źródłowych.

Począwszy od Arystotelesa, wszyscy filozofowie podnoszący to zagadnienie zgodnie stwierdzali, że problem jest pytaniem na poziomie pewnego stopnia uogólnienia. Toteż problem rozwiązuje się na drodze do nowych, bardziej złożonych i nieskończonych zadań poznawczych. "Jest on—wyjaśnia bliżej B. Skarga—myślowym procesem, w trakcie którego jego sens /../ wypełnia się stopniowo. Sens problemu konstytuuje się w procesie jego wyjaśniania, rozwijania, uwyrażniania i ewentualnie ukazywania tego, co tylko domniemywane [...]. Problem to myśl poszukująca"<sup>12</sup>.

Na terenie etyki myśl ta sytuuje się w obrębie pewnych stanów, faktów i sytuacji. Czy można je przedmiotowo określić, związać na stałe z jakąś konkretną rzeczywistością, unaocnić w postaci konkretnego i powszechnie dostępnego przeżycia?<sup>13</sup>

---

a nie inne założenia, zostały przyjęte przez filozofa żyjącego w tym a nie w innym czasie? Próba odpowiedzi na to pytanie musi doprowadzić do przyswojenia sobie wiedzy na temat danego filozofa, jego czasów, aktualnych wówczas paradygmatów wiedzy oraz powszechnie akceptowanych wartości i światopoglądów. A więc to wszystko, co składa się na ducha epoki i na mentalność twórcy, żyjącego w tym czasie.

<sup>12</sup> B. Skarga, *dz. cyt.*, 36–37.

<sup>13</sup> M. Heidegger był przekonany, że nie istnieją odwieczne, ze sobą tożsame problemy filozoficzne, natomiast istnieją niepowtarzalne sytuacje, które nadają sens naszemu życiu i poruszają nas, wymagają szerszego zrozumienia. Przy tym nasza

Sięgając do doświadczeń historii etyki, można dostrzec trzy podstawowe, pierwotne sytuacje egzystencjalne, do których nawiązują problemy moralne. Wyznaczają one intencjonalny horyzont dla moralnych problemów. Sytuacje te, po wpływie procesów historycznych, przybierają najrozmaitsze formy i podlegają wielorakiej przemianie, tworząc wciąż nowe wersje semantyczne i odwołując się do nowych wymiarów ludzkiego „ja”. Zmiany te pociągają za sobą również rozwój i przewartościowanie w sferze samych problemów. Należy zatem odpowiedzieć sobie na pytanie o treść i charakter sytuacji źródłowych,<sup>14</sup> inicjujących powstanie problemów moralnych.

Pierwsza z tych macierzystych sytuacji nawiązuje do elementów konstytuujących tożsamość osobowego „ja”, jego sprawczość i odpowiedzialność. Wszystkie relacje człowieka ze światem, z Bogiem, z innymi ludźmi i ze sobą, mają źródło w tej właśnie pierwotnej sytuacji formowania się osobowego, podmiotowego „ja”. Druga sytuacja, pozostaje w związku z wyborem stylu życia, z autointerpretacją polegającą na akcie preferencji wartości, które człowiek przedkłada nad inne. Trzecia ma swoje korzenie egzystencjalne w cierpieniu, w alienacji, w trwodze i lęku człowieka przed śmiercią, bólem, przed absurdalnością i przypadkowością losu. Te trzy horyzonty kreślą trzy kręgi pytań moralnych; o udział moralności w konstytuowaniu się dojrzałej [wolnej i odpowiedzialnej] osobowości, następnie o dobra, wartości i cele, do których człowiek powinien dążyć oraz pytanie o racjonalny sens, obiektywną rację istnienia.

Pytania te rozważane osobno, nawiązują do różnych sfer życia ludzkiego, jego wrażliwości i rozumienia, i kreślą różne tabele wartości. Etyka, zainspirowana tą problematyką, rozwija wiedzę teoretyczną, oraz praktyczną a w tym również podejmuje zagad-

---

samowiedza nigdy nie obejmuje całej naszej wiedzy, w której wiele jest z informacji założonej, przyjętej od innych, nie poddanej refleksji. Spotkanie z tradycją jest dla nas inspiracją do prowadzenia rozmowy, do zamiany naszych przesądów w pytania; filozofia według Heideggera pyta za każdym razem o całość naszej sytuacji w świecie, w konfrontacji z nią, nasza własna perspektywa rozumienia, widzenia i oceniania staje się problemem, zob., Martin Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane.*, tłum. i wstęp K. Michalski, Wwa 1977, 7–9.

<sup>14</sup> Samo zagadnienie wymaga rozległych studiów historycznych i filozoficznych, nawiązujących w pierwszej fazie do źródeł filozofii greckiej, z uwzględnieniem świata mitów i staroszlacheckiej arete a następnie pokazać jak te pierwsze, wywołane przez sytuacje źródłowe pytania, zostały zmodyfikowane i wzbogacone o inne aspekty poznawcze w czasach nowożytnych i współczesnych. W trakcie tych badań, musi pojawić się pytanie o aktualność źródłową tych pytań; czy pozostają one jeszcze w polu zainteresowań poznawczych filozofii czy literatury [chodzi tutaj o związki między współczesną etyką a współczesną powieścią], podejmującą kwestie moralne, wy wpływające z egzystencjalnych doświadczeń człowieka współczesnego.



nienia z pogranicza terapii i patologii moralnej. Dzieje etyki, widziane z perspektywy tych wymiarów doświadczenia moralnego, stanowią doskonałą ilustrację i uzupełnienie tej wstępnej charakterystyki.

Nie istnieją, w ramach tych badań i procesów, przypadkowe problemy, nie istnieją również przypadkowe koncepcje moralności. Historia etyki powielając we własnych dziejach poszczególne problemy i modyfikując ich sens, jednocześnie odsłania ich stałe pole tematyczne. W tym polu etyka odnajduje swoje pierwotne związki z rzeczywistością jako jednocześnie daną i zadaną w postaci pytań. „Sam fakt pytania, jak podkreśla B. Skarga, jest aktem metafizycznym, pytanie jest bowiem otwarciem w kierunku tego, co w horyzoncie naszej wiedzy nie jest widoczne, ale co daje myśli nadzieję i śmiałość.”<sup>15</sup>

Zagadnienia te wymagają bliższego uściślenia aktów interpretacji i recepcji, w które są zawsze uwikłane problemy filozoficzne. Problem jest zawsze dany, przedstawiony, zanalizowany itd. w ramach określonych zabiegów interpretacyjnych.

## 2. INTERPRETACJA I RECEPCJA

Związki te są opisywane przy pomocy pojęć, których znaczenie ulega historycznej zmianie, jak również zmianie ulegają same okoliczności, wpływające na takie a nie inne postrzeganie i przeżywanie moralności. Próba odczytania sensu danej koncepcji jest zawsze skazana na pośrednictwo hermeneutyki i zawsze ograniczana przez historyczny dystans. Wymaga również rozpoznania różnych wymiarów czasu, które ze sobą wnosi każda konkretyzacja danego tekstu czy danych poglądów. Filozoficzny tekst jest nosicielem dwóch, krzyżujących się wzajemnie wymiarów; indywidualnych i ogólnych, sprowadzonych do obiektywnych reguł. Ich dalsza interpretacja i recepcja, w różny sposób nadaje tym elementom nowe, koherentne i komplementarne znaczenie i wyciągając z nich teoretycznie nowe wnioski. Dlatego też na płaszczyźnie języka i jego historycznej konotacji; wypowiedzi etyków wskazują na różnorodność i niespójność ujęć, które rozwijają się i utralają na dwóch poziomach; zastanej interpretacji i jej ponownego odczytania, za każdym razem w innym języku i za każdym razem poprzez inną siatkę problemów.

W ten sposób poruszając te zagadnienia, nawiązuje się do jednej z najbardziej zawiłych kwestii odnoszących się do samej kategorii historyczności w polu samej filozofii; a mianowicie pytania o to,

<sup>15</sup> B. Skarga, *dz. cyt.*, 228.

kiedy, w jakim momencie opisu historia etyki staje się opisem historią systemów moralnych, kiedy zaś obejmuje historię samej etyki. Historię, która koncentruje się na odświeżaniu tych koniecznych struktur moralnych, dzięki którym moralność pojawia się w polu ludzkiego życia; jako rzeczywistość złożona i realna, posiadająca własną strukturę, własny dynamizm i własne prawa. Dotarcie do tych podstawowych pojęć filozoficznych, do „nagiej, bezosobowej konieczności zarówno ich treści jak i związków” wiąże się z przyjęciem pewnej wizji filozofii i filozofowania, która by nie sprawdzała się tylko do gier językowych ani też do imponderabiliów historycznych, czy stereotypów kulturowych lub socjologicznych. Jeśli wewnętrzne dzieje idei filozoficznych mają swoje intencjonalne źródło w stałych elementach rzeczywistości, to w historii etyki tkwi pewien determinizm ontologiczny.

Odkrycie istnienia tego determinizmu i badanie jego specyfiki, rozszerza się na wszystkie koncepcje moralności. A ich dokładna analiza [a więc z odniesieniem do wielu hermeneutyk] prowadzi do uchylenia wszystkich cech konstytutywnych dla moralności w ich kategoriałnym bogactwie i zróżnicowaniu. By dotrzeć do tych kategorii i reguł, należy odwołać się do dwóch działań twórczych: interpretacji i recepcji. Cała historia etyki, jako przekaz wiedzy, zbiór poglądów na moralność i teren doświadczeń intelektualnych, podlega wciąż interpretacji i aktualizacji poprzez akt recepcji. Zarówno recepcja jak i interpretacja wpływają na różne poznawcze warianty problemów moralnych i tym samym prowadzą do wielokierunkowego wypełniania się sensu samej etyki.

„Interpretację rozumiem–wyjaśnianie E. Wolicka–jako sposób wypowiedzi, a także jego uzasadnienie. Chodzi mi więc w sumie o rozjaśnienie tego, jak filozoficzna wypowiedź [...] jest konstruowana, oraz tego, dzięki czemu i w jakim celu ta jej kompozycja i zawarta w niej treść w toku interpretacji przebiegają właśnie tak, a nie inaczej. Biorę przy tym pod uwagę założenia wypowiedziane [...] explicite, jak i te, które zostały przezeń przyjęte implicite.”<sup>16</sup> Należy bliżej skomentować tę wypowiedź, by zrozumieć na czym polega interpretacja i czym różni się od takich procedur poznawczych jak rozumienie czy wyjaśnianie. I znowu literatura przedmiotu i rozbieżność koncepcji w tych kwestiach są tak rozległe, że należy ograniczyć się w tym komentarzu tylko do spraw najbardziej oczywistych. Interpretacja, jak wynika z przytoczonej wypowiedzi znajduje dwojakie oparcie; w samych faktach jak również w intuicji samego badacza. Interpretacja przy tym, jako całość pewnej uporządkowanej kon-

<sup>16</sup> Elżbieta Wolicka, *Mimetyka i mitologia Platona*, Lublin 1994, 8–9.

strukcji, musi być ściśle powiązana z faktami. Z nich też czerpie swoją wiarygodność. Z drugiej strony każda interpretacja nosi na sobie ślady indywidualności badacza jak również środowiska, z którym był związany. Ten aspekt decyduje o tym, że każda interpretacja jest zawsze cząstkowa i jako propozycja nie obejmuje wszystkich możliwych ujęć danego tekstu czy danej koncepcji. Natomiast, wraz z osobowością uczonego, charakterystyka jego czasów i środowiska, każda interpretacja wprowadza właściwe dla siebie zmiany, aktualizując sens badanej myśli, wprowadzając w nią element przygodności i wolności<sup>17</sup>.

Interpretacja różni się od recepcji innym nastawieniem w stosunku do dzieła czy poglądu. Recepcja upatruje w wybranym poglądzie czy tekście pewien wzór, wyróżniony przykład [pozytywny lub negatywny], w którym odkrywa się coś ważnego ze względu na sytuację aktualną. Co wywołuje takie zainteresowanie dziełem czy twórcą, po kilku czy nawet kilunastu wiekach? Jak słusznie zauważa N. Hartmann, w wypadku recepcji „inny duch był twórcą danego dzieła, a inny rozumie i przyjmuje jego treść.”<sup>18</sup>

Z pewnością zachodzą tutaj różne czynniki, zarówno wynikające z obiektywnej sfery ducha dziejów jak i subiektywnego nastawienia badacza. Dzięki recepcji utrwała się ciągłość i trwanie samej filozofii, a jej aktualność podlega innym wymiarom niż sam rytm czasu. To powód, dla którego wspomniany Hartmann, mówił o kwantum elementów pozaczasowych, przysługujących filozofii i składających się na niej wytworów ludzkiej myśli, czy jak chce Bergson, ludzkiej intuicji. Według P. Ricoeura, przeszłość jest wciąż aktualnym polem zainteresowań filozofii tak w obszarze heurystycznym, jak i hermeneutycznym, dzięki ciągle ponawianym aktom recepcji.<sup>19</sup>

Sam fakt zaistnienia danej recepcji musi budzić wątpliwości, co do jej prawdziwości. Czy kategorie takie jak błąd i prawda mogą odnosić się do recepcji, obiektywizując ich ważność, czy też potwierdzając słuszność zawartej w nich interpretacji? To ostatnie, z podjętych w tym tekście pytań, podobnie jak i poprzednie ma charakter otwarty. I pod tym względem panuje duży chaos i rozbieżność poglądów. Należy najpierw wyraźnie zaznaczyć, że prawda filozofi-

<sup>17</sup> Henry Bergson, *Oeuvres*, Ed. du Centenaire, Paris 1963, 1340 i nast. oraz Władysław Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, Kraków 1983, 64 i nast. Przegląd stanowisk w tej spornej kwestii przedstawia i dokładnie omawia St. Swieżawski w *Zagadnieniach Historii filozofii*, 798–809.

<sup>18</sup> Zob. St. Swieżawski, *dz. cyt.*, 172 oraz przypis 325 ze strony 172–173.

<sup>19</sup> Paul Ricoeur, *Historyczność a historia filozofii*, przeł. S. Cichowicz, w: *Drogi współczesnej filozofii*, Wwa 1978, 247 i nast. oraz tego samego autora *Część pierwsza. Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*, w: *Język, tekst, interpretacja*, tłum. P. Graff i K. Rosner, Wwa 1989, 63–187.

czna pozostaje w bliskiej zależności od prawdy historycznej. Ta ogólna przesłanka towarzyszyć powinna badaczowi na pierwszym etapie poznawania tekstu i jego odtwarzania. Na drugim pojawia się dodatkowy wymóg; jakim jest rozpoznawanie reguł sensu; czyli zasad konstytuujących sens danej filozofii; nadający jej spójny wymiar *ratio*.<sup>20</sup> Sens *ratio* jest zawsze efektem pewnego spójnego i zracjonalizowanego uporządkowania. Nie może podlegać dowolnym konfiguracjom, w ramach rygorystycznie wyznaczonych procedur badawczych. Każda wypowiedź filozoficzna, by mogła zostać poddana interpretacji i recepcji, musi mieć sens a jej językowy przekaz może zostać włączony w pole dialogu. Dialog zakorzeniony jest w głębszej warstwie ludzkiego bytowania, w rzeczywistości ontycznej. Sens *ratio* i możliwości jego odsłaniania poprzez akty recepcji i interpretacji, ma swoje źródło w tych ontycznych wymiarach człowieka [ludzkości], które sprawiają, że rozwija się jako podmiot, że szuka właściwych dla siebie dóbr i wartości i że pyta się o rację, o sens swojego istnienia.

Te pierwotne sytuacje moralne, które zostały nakreślone w pierwszej części tego artykułu, znajdują swoje ostateczne podłoże w metafizycznym uwarunkowaniu ludzkiego bytu. Bez tego fundamentalnego założenia dla historii etyki, prawda i fałsz byłyby tylko czystymi frazesami, którym można by nadać dowolne znaczenie i utożsamić z dowolnymi kryteriami.

## A HISTORY OF ETHICS – THE PORTRAIT OF ITSELF

### Summary

This article is an attempt to give an answer to the following questions: what is a history of ethics? (an element of metaethics or a part of history of philosophy or in wider meaning, a history of culture), what is the method of research, and interpretation of history of ethics, and last but not least what is the meaning of history of ethics for ethics itself?

In order to answer these questions we need to know what is history as a ground for changes and continuity and what problems it involves.

This article will not solve the problems but it tries to point them out as well as consider them.

<sup>20</sup> B. Skarga tak tłumaczy funkcje i znaczenie *ratio* „*ratio* [...] Domaga się [...] przede wszystkim porządnej artykulacji pojęciowej, a więc ścisłości w formułowaniu myśli, eliminacji w niej miejsc niedookreślonych, wieloznacznych. Domaga się także zachowania logiki w wywodzie [...]. Domaga się wreszcie, by założenia, czyli [...] tezy bazowe, bez względu na ich źródło [...] były poddane kontroli krytycznej tej władzy, którą zwiemy rozumem, a więc by zostały uzasadnione [...]”., B. Skarga *dz. cyt.*, 169.